



„BÓG WAS KOCHA”

Erupcja dojrzałości



12 marca w Białym Domu prezydent USA Joe Biden spotkał się z prezydentem Andrzejem Dudą i premierem Donaldem Tuskiem. Jednym z głównych tematów spotkania zorganizowanego w 25. rocznicę dołączenia Polski, Czech i Węgier do Sojuszu było bezpieczeństwo w Europie oraz przyszłość Sojuszu Północnoatlantyckiego. (Patrz str. 2)

Spotkanie z prezesami obwodowych organizacji ZPU

RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ

W dniu 3 marca w trybie hybrydowym odbyło się pierwsze robocze spotkanie z prezesami ponad 30 organizacji zrzeszonych w Związku Polaków Ukrainy. Swoją obecnością spotkanie zaszczylicili Prezes ZPU – Antoni Stefanowicz, Wiceprezes – Olga Pawluk, członkowie Zarządu Głównego ZPU – Rościsław Raczyński, Andżelika Płaksina. (Patrz str. 3)



Protest

Andrzej POCZOBUT- uwięziony za polskość

Andrzej Poczobut- obywatel Białorusi i działacz polskiej mniejszości narodowej, dziennikarz i publicysta związany z Grodnem, zdecydowany przeciwnik reżimu Aleksandra Łukaszenki.



A resztowany 25 marca 2021 (wcześniej wielokrotnie zatrzymywany za swoją działalność społeczną i dziennikarską) i po dwóch latach skazany przez Sąd Obwodowy w Grodnie na 8 lat więzienia o zaostrożnym rygorze (w kolonii karnej w Nowopołocku).

Władze Białorusi zarzuciły Poczobutowi „podżeganie do nienawiści na tle narodowościowym”, a jego działaniom polegającym na kultywowaniu polskość przypisano znamiona nazizmu i terroryzmu. Na wniosek prokuratury proces został utajniony. W rozprawach nie mogli uczestniczyć ani bliscy działacza polskiej mniejszości, ani dziennikarze. Reżimowe władze próbowały nakłonić Andrzeja Poczobuta do opuszczenia Białorusi, na co nie zgodził się. Odmówił też propozycji napisania prośby o ułaskawienie do Aleksandra Łukaszenki - putinowskiej marionetki.

Zarówno proces polityczny, jak i wymyślone zarzuty to element represji wobec Polaków mieszkających na Białorusi. Organizacje praw człowieka uznają Poczobuta za więźnia politycznego, a postępowanie wobec niego za motywowane politycznie. O uwolnienie Andrzeja Poczobuta apelowały polski Sejm i Senat, Parlament Europejski i instytucje Unii Europejskiej.

Dziennikarze „Dziennika Kijowskiego” w akcie solidarności z kolegą po fachu, w poszanowaniu praw i poczucia własnej tożsamości narodowej wyrażają protest przeciwko takim praktykom w Europie w XXI wieku i po raz kolejny żądają jego uwolnienia.

Obrona

SCHRONY dają nie tylko schronienie

Cywilizowana, zjednoczona Europa, stopniowo, bardzo powoli, lecz konsekwentnie dochodzi do uświadomienia wysokiej wiarygodności poszerzenia rosyjsko-ukraińskiej wojny na tereny UE.

W lipcu 2023 roku zaryzykowałem powiedzieć znajomemu we Wrocławiu, że możliwość agresji Rosji na Polskę nie jest abstrakcją, a więc akurat teraz nastął czas byśmy zaczęli budować schrony. Popatrzył na mnie jak na wariata i powiedział: „Fantastyka filmowa. Na razie nic podobnego nam nie zagraża”.

O, jakże znajome nam jest tamte „na razie”... Gdzieś coś podobnego już słyszeliśmy wcześniej. W ciągu siedmiu miesięcy sytuacja całkiem się zmieniła: budownictwo ukryć i schronów staje się ważną częścią szeroko zakrojonego programu wzmocnienia obrony Polski. Jak informuje portal Inżynier budownictwa, w Ministerstwie Rozwoju i Technologii trwają prace nad rozwiązaniami prawnymi, które umożliwiają budowę schronów i ukryć, w tym przy domach jednorodzinnych.

Ciąg dalszy na str. 3

„BÓG WAS KOCHA”

Erupcja dojrzałości

Ciąg dalszy ze str. 1

Andrzej Duda podziękował prezydentowi USA i Amerykanom, za „odważne decyzje i niezachwiane wsparcie”. Prezydent ocenił, że podczas 25 lat naszego uczestnictwa w NATO Polska pokazała, że jest wiarygodnym i sprawdzonym sojusznikiem. „Nasi żołnierze walczyli ramię w ramię z żołnierzami amerykańskimi w Iraku i Afganistanie” - przypomniał. - Polska tak jak inne kraje na świecie wiedziała, jaka jest cena bezpieczeństwa, dlatego ponad 4 proc. naszego PKB wydawane jest na nasze siły zbrojne. Jest to najwyższy wskaźnik procentowy w Sojuszu - podkreślił Duda.

Jak zaznaczył, rosyjska agresja wobec Ukrainy pokazuje, że „USA są i powinny zostać liderem bezpieczeństwa”. Dodał, że nasi sojusznicy w NATO muszą wziąć na swoje barki więcej odpowiedzialności za bezpieczeństwo całego Sojuszu. - Dlatego uważamy, że niezbędne jest, by wszystkie kraje podniosły swój procent wydatków PKB na obronność. 2 proc. to było 10 lat temu, natomiast dzisiaj 3 proc. jest odpowiedzią na rosyjską agresję, która ma miejsce przy wschodniej granicy NATO - mówił prezydent Polski.

- Duże znaczenie przywiązujemy do amerykańskich inwestycji w Polsce. Mam nadzieję, że nasza wspólna wizyta - razem z premierem - będzie miała

udział w pogłębieniu dwustronnych relacji - udziękował.

Z kolei premier Donald Tusk podziękował Bidenowi i USA „za to, że nie zapomnieli, dlaczego NATO zostało ustanowione”. - Chcę przypomnieć otwierające słowa Traktatu Waszyngtońskiego: strony tego traktatu są zdecydowane ochraniać wolność, wspólne dziedzictwo i cywilizację swych narodów, oparte na zasadach demokracji, wolności jednostki i rządów prawa. Dziękuję, panie prezydencie, za trzymanie się tych zasad - zwrócił się Tusk do Bidena. Przypomniał, że 25 lat temu Biden jako senator osobiście angażował się w proces rozszerzenia NATO o pierwsze państwa z regionu Europy środkowo-wschodniej.

„Papież Jan Paweł II powiedział, że nie może być sprawiedliwej Europy bez niepodległej Polski. Dziś mogę powiedzieć, że nie może być bezpiecznej Europy bez silnej Polski. Mogę również powiedzieć, że nie może być sprawiedliwej Europy bez wolnej i niepodległej Ukrainy” - oświadczył premier Tusk.

Jesteśmy tu z prezydentem Dudą także po to, by po raz kolejny potwierdzić, że Polska jest i będzie solidnym i trwałym filarem społeczności transatlantycznej, niezależnie od tego, kto w naszym kraju wygra wybory. - zapewnił.

Prezydent Joe Biden już na wstępie spotkania podkreślił, że „Zaangażowanie Ameryki w Polskę jest żelazne, zawsze mówimy, że atak na jednego

z sojuszników jest atakiem na nas wszystkich”.

Prezydent USA nawiązał też do rosyjskiej inwazji na Ukrainę; odniósł się do wciąż nieprzyjętej przez amerykański Kongres kolejnej transzy pomocy dla Ukrainy. Przestrzegł, że należy zatrzymać Władimira Putina „nim będzie za późno”. - Rosja nie zatrzyma się na Ukrainie - dodał. Zaaapelował do Kongresu o przyjęcie pakietu. Jednocześnie prezydent USA podziękował Polsce za wspieranie Ukrainy i przyjęcie ponad miliona uchodźców z tego kraju.

Odnosząc się do zapowiedzi, że USA prześlą Ukrainie 300 milionów dolarów, z funduszy pochodzących z oszczędności kontraktowych na zakup broni dla uzupełnienia zapasów wysłanych wcześniej do Kijowa, prezydent USA stwierdził, że ten pakiet „nie jest wystarczający. Musimy działać, zanim naprawdę będzie za późno” - akcentował.

Zwracając się do prezydenta i premiera Polski Joe Biden powiedział „Chcę podziękować wam obu za niezachwianą pomoc humanitarną Polski. (...) Jak mawiała moja matka: „Bóg was kocha”.

Zagraniczna prasa relacjonując spotkanie Andrzeja Dudy i Donalda Tuska z Joe Bidenem w dużej mierze zwróciła uwagę, że w rozmowach dominowała jedność i polityczni rywale zjednoczyli się w walce o pomoc dla Ukrainy.

KOS

Badania

ZAKAZ HANDLU W NIEDZIELE?

Z lutowego badania UCE Research na reprezentatywnej próbie 1017 dorosłych Polaków wynika, że 46 proc. badanych jest za zniesieniem zakazu handlu w niedziele, a jego utrzymanie popiera 44 proc.

Trzecia Droga, którą tworzą Polska 2050 Szymona Hołowni i Polskie Stronnictwo Ludowe, zapowiada przywrócenie dwóch handlowych niedziel w miesiącu. Były to powrót do 2018 roku i sytuacji z pierwszego okresu po wejściu ograniczeń niedzielnych handlu. Wówczas w każdym miesiącu - co do zasady - były dwie niedziele handlowe - pierwsza i ostatnia.

Koalicja Obywatelska wśród propozycji programowych zapisała zlikwidowanie zakazu handlu w niedziele. „Zniesimy zakaz handlu w niedziele, ale każdy pracownik będzie miał zapewnione dwa wolne weekendy w miesiącu i podwójne wynagrodzenie za pracę w dni wolne” - zapowiadała KO w „100 konkretach na pierwsze 100 dni rządów”.

Z kolei Lewica zapisała w programie wprowadzenie 2,5-krotnie wyższego wynagrodzenia za pracę w niedziele, święta i dni ustawowo wolne od pracy, a także prawo do co najmniej dwóch wolnych niedziel w miesiącu dla pracowników, którzy nie są obecnie objęci zakazem pracy w niedzielę.

Obecnie przepisy przewidują katalog 32 wyłączeń. Zakaz nie obowiązuje m.in. w placówkach pocztowych, cukierniach, lodziarniach, na stacjach paliw płynnych, w kwiaciarniach, w sklepach z prasą ani w kawiarniach. Zgodnie z przepisami zakaz nie obowiązuje również w placówkach handlowych, w których handel jest prowadzony osobiście przez przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną, który pracuje we własnym imieniu i na własny rachunek.

TVN24

POWIEDZIELI:

„Dziękuję, dziękuję, dziękuję do narodu polskiego. Za co? Kiedy wybuchła wojna na Ukrainie, kiedy Rosja zaciekle zaatakowała Ukrainę, naród ukraiński musiał uciekać. Udało mu się wpaść w ramiona aniołów — w ramiona Polaków, którzy udali się na przejścia graniczne, aby o 2 w nocy zabrać ukraińskie rodziny do Białegostoku, Bydgoszczy, Wrocławia lub Poznania. To było niezwykle. Tak, możemy mówić o relacjach handlowych, ale w pewnym sensie Polacy przedstawili się światu, jako humanitarna potęga. Rozmawiałem osobiście z Joe Bidenem. Powiedział mi: „Mark, niezwykle inspiruje mnie to, czego dokonali Polacy” — **Ambasador USA w Polsce Mark Brzezinski.**

„Często opowiadamy o obecnych stosunkach polsko-ukraińskich tak jakbyśmy mieli zastawiony stół z 20-30 potrawami, a skupiali się tylko na jednej brudnej szklaneczce, która jest jakimś problemem” — **Szef sejmowej komisji spraw zagranicznych, pełnomocnik ds. odbudowy Ukrainy Paweł Kowal.**

„Kiedy słyszę postulat „Zielony Ład do kosza”, to trzeba jednak sprawiedliwie powiedzieć, że właściwie każdy rolnik może sam to zrobić. Jeżeli już uważa, że powinien to wyrzucić do kosza, dlatego że te wszystkie przepisy dotyczące ugorowania, dotyczące ekoschematów i innych wymagań, one są dobrowolne. To znaczy wystarczy nie złożyć wniosku o dopłaty bezpośrednie i nie podlega się wtedy żadnym rygorom” — **komisarz ds. rolnictwa RP Janusz Wojciechowski.**

„Mówimy też o konieczności ściągnięcia z rynku około czterech-pięciu milionów ton zbóż, co jest potrzebne, żeby w nowy sezon wejść z czystą kartą” — **wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi RP Michał Kołodziejczak.**

Podjąłem decyzję, żeby opracować program „Warszawa chroni”. Na najbliższej sesji budżetowej przeznaczymy na niego 117 milionów złotych, żeby w ciągu najbliższych lat móc dokonać najbardziej istotnych inwestycji, które pozwolą nam się przygotować na każdą ewentualność. [...] Program obejmuje kwestię schronów, kwestie związane z dodatkowymi przyłączami elektrycznymi czy dodatkowymi źródłami wody, stworzenie bazy magazynowej, przygotowania szpitali, zakup beczkowiezów — **prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski.**

„Silniejszy jest ten, kto widzi sytuację, kto myśli o narodzie, kto ma odwagę białej flagi, by negocjować. [...] Kiedy widzisz, że jesteś pokonany, że sprawy nie układają się dobrze, musisz mieć odwagę negocjować. Wstydziłeś się, ale iloma zabitymi to się skończy? — **Papież Franciszek.**

„Najsilniejszy jest ten, kto w walce dobra ze złem staje po stronie dobra, zamiast próbować stawiać je na równi i nazywać to »negocjacjami. [...] Nasza flaga jest niebiesko-żółta. To flaga, dla której żyjemy, umieramy i triumfujemy. Nigdy nie podniesiemy żadnej innej flagi”. [...]J ednocześnie, jeśli chodzi o białą flagę, znamy strategię Watykanu z pierwszej połowy XX w. Wzywam do unikania powtarzania błędów przeszłości i wspierania Ukrainy i jej mieszkańców w ich sprawiedliwej walce o życie” — **Minister Spraw Zagranicznych Ukrainy Dmytro Kuleba.**

„A może, dla równowagi, zachęcić Putina, aby miał odwagę wycofać swoją armię z Ukrainy?...Pokój nastąpi natychmiast, bez konieczności negocjacji” — **Minister Spraw Zagranicznych Polski Radosław Sikorski.**

„Nie należy kapitulować przed złem, trzeba z nim walczyć i pokonać je, aby zło podniosło białą flagę i skapitulowało” — **prezydent Łotwy Edgars Rinkevics.**

„...Україна зранаена, але нескорена! Україна змучена, але вона стоїть і вистоїть! Повірте мені, нікому й на думку не спадає здатися. Навіть там, де сьогодні тривають бойові дії; послухайте наших людей у Херсоні, Запоріжжі, Одесі, Харкові, Сумах! Тому що ми знаємо, якщо Україна, не дай Боже, була б хоча б частково завойована – поширяться межа смерті. — **Глава Української Греко-Католицької Церкви (УГКЦ) Святослав Шевчук.**

WAŻNE POSŁANIE

Coraz trudniej o pieniądze na pomoc dla uchodźców z Ukrainy. ONZ szacuje, że obecnie w Polsce jest 1,1 mln uchodźców z Ukrainy, z czego ponad 90 proc. to kobiety, dzieci i osoby starsze, często przewlekle chorzy.

Większość z tych, którzy przyjechali do Polski, nie-źle sobie radzi, ale są tacy, którzy są w dramatycznym położeniu ze względu na niepełnosprawność, wiek czy wielodzietność. Oni potrzebują stałego wsparcia. Dlatego ponad sto organizacji humanitarnych z całej Polski zaapelowało o 377 mln dol. (1,5 mld zł) na dalszą pomoc przebywającym w Polsce uchodźcom.

RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ

Spotkanie z prezesami
obwodowych organizacji ZPU

Ciąg dalszy ze str. 1

Po dokonaniu analizy ankiet wypełnionych przez prezesów polskich organizacji Ukrainy potrzebę spotkań online zainicjowała I wiceprezes ZPU Lesia Jermak. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Prezesów, umieszczonymi w Google ankiecie z listopada 2023 r., na posiedzeniu ZG ZPU uchwalono decyzję o przeprowadzeniu spotkań roboczych z prezesami (przedstawicielami) organizacji celem zapoznania z propozycją planu wydarzeń ZPU, a także ustaleniem dalszej współpracy.

W kijowskiej siedzibie ZPU zebrał się członkowie, reprezentujący organizacje stołeczne, zaś przedstawiciele z innych regionów Ukrainy, oraz przybywające poza granicami Ukrainy uczestniczyli w dysku-



sji w formie wideokonferencji na platformie Zoom. Obradom przewodniczyła I Wiceprezes ZPU Lesia Jermak, współorganizatorami spotkania wystąpili: dyrektor biura Rościsław Raczyński, sekretarz ZPU Switłana Bułanowa, z-ca redaktora gazety „Dziennik Kijowski” - Andżelika Płaksina.

Pierwsze w tym rodzaju spotkanie miało wstępny rozrządzenia: prezesi krótko przed-

stawili działalność swoich organizacji w warunkach stanu wojennego, informując w tym o zorganizowanych akcjach i przedsięwzięciach, współpracy z organizacjami pozarządowymi Polski, a także podzielili się z obecnymi efektami pracy organizacji.

Przyjęto propozycję o zorganizowaniu rubryki przedstawiającej poszczególne organizacje ZPU na łamach gazety „Dziennik Kijowski”, stronie internetowej ZPU oraz w sieciach społecznościowych.

Dużo uwagi udzielono planom na rok bieżący dotyczącym działalności ZPU w nadzwyczajnych okolicznościach doby obecnej. Na spotkaniu omówiono propozycję projektu planu działalności na rok 2024, z uwzględnieniem projektów złożonych przez ZPU oraz rocznic. Omówiono również sprawy organizacyjne, w tym dotyczą-

ce konieczności przygotowania i przeprowadzenia Kongresu.

Ustalono potrzebę sporządzenia planu działalności organizacji z uwzględnieniem propozycji przedstawionych w prezentacji.

Podsumowując spotkanie konstatawano, że w środowi-

skach polskich nie wygasła chęć do dalszego działania, może w nieco odmienionej formie, gdyż są one dziś rozdzielone czasem tysiącami kilometrów, ale nadal celem podtrzymania narodowych więzi zarówno ze współobywatelami jak i z Macierzą.

Inf. własna

Organizacje zrzeszone w ZPU uczestniczące w spotkaniu 3 marca

- ✓ Agencja Pamięci Narodowej, Dnipro
- ✓ Obwodowe Towarzystwo Polskie „Polonia” w Chersoniu
- ✓ Chmielnicki Miejski Związek Polaków im. Wł. Reymonta
- ✓ Czerkaska Obwodowa Organizacja Społeczna „Centrum Kultury Polskiej im K. Szymanowskiego”
- ✓ „Dom Polonia w Kijowie”
- ✓ Towarzystwo Polski „Dom Polski” w Woznesieńsku
- ✓ „Dom Polonii na Wschodzie”
- ✓ „Dziennik Kijowski”
- ✓ „Liga Polonistów”, Irpień
- ✓ Kijowska Polska Młodzieżowa Asocjacja „Młodzi i Kreatywni”
- ✓ Olewski Oddział ZPU
- ✓ OS „Polonia”, Kijów
- ✓ „Krok pierwszy”
- ✓ ZPIT „Polanie znad Dniepru”, Kijów
- ✓ Wspólnota Polonijna „Razem”, Kijów
- ✓ Polska Wspólnota Kulturalno-Oświatowa „Koralik”, Bojarka
- ✓ Regionalne Stowarzyszenie Kultury Polskiej m. Borysławia
- ✓ „Spółka Białego Orła”, Kijów
- ✓ „Polonia”, Kropywnicki
- ✓ Stowarzyszenie Społeczne Miłośników Historii i Kultury Polskiej w Łubnach
- ✓ Stowarzyszenie „Ukraińsko-Polski Sojusz im. Tomasa Padury”, Równe
- ✓ „Wspólna przestrzeń polskości”
- ✓ Związek Polaków Zaporozża „Polonia”
- ✓ Zaporoskie Obwodowe Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza
- ✓ Kijowskie Narodowościowo-Kulturalne Stowarzyszenie Polaków „Zgoda”
- ✓ Kijowskie Polskie Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowe im. Adama Mickiewicza
- ✓ Żytomierskie Polskie Centrum Edukacji i Nauki



Obradom przewodniczyła I Wiceprezes ZPU Lesia Jermak

Obrona

Ciąg dalszy ze str. 1

Planowane jest zwolnienie budowy przydomowych schronów i przydomowych ukryć do-raznych z obowiązku uzyskania pozwolenia na budowę i umożliwienie ich budowy na podstawie zgłoszenia. Zmiana ma też umożliwić nabywania specjalistycznych urządzeń filtrowentylacyjnych, niezbędnych przy budowie schronów.

Jak podkreślono na stronie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, celem tych zmian jest „ułatwienie i przyspieszenie procesu inwestycyjno-budowlanego oraz zmniejszenie obciążeń zarówno w stosunku do inwestorów, jak i organów administracji architektoniczno-budowlanej i nadzoru budowlanego”. Termin przyjęcia projektu przez Radę Ministrów – II kwartał 2024 roku.

Polska śpiesznie i wszechstronnie przygotowuje się do obrony. Wzmacnia, doskonali i reorganizuje jednostki wojsko-

SCHRONY dają nie tylko schronienie

we, stwarza nowe, zaopatruje się w nowoczesną broń, technikę wojskową i amunicję, oswaja współczesne doświadczenie bojowe Zbrojnych Sił Ukrainy.

Schrony – to jeden z ważnych elementów tego przygotowania. Jak wynika z przeprowadzonej inwentaryzacji, na terenie Polski znajdują się schrony profesjonalne, tzn. hermetyczne, wyposażone w specjalistyczne urządzenia filtrowentylacyjne, w których może schronić się ponad 300 tysięcy osób.

W przypadku miejsc ukrycia, czyli schronów niehermetycznych, bez specjalistycznych urządzeń filtrowentylacyjnych, schronienie może znaleźć ponad 1,1 miliona osób. Stanem na 7 kwietnia 2023 roku takich obiektów w Polsce jest bowiem 9 tysięcy. Oczywiście, że tej ilości nie wystarczy dla rozwiązania problemu. Zwłaszcza, że

wiele szkół i innych zakładów użytku społecznego nie mają schronów w ogóle.

Aktualną listę miejsc schronienia na terenie całej Polski proponuje portal WIRTUALNA POLSKA, gdzie każdy zainteresowany, za pomocą odpowiedniej aplikacji, może znaleźć odpowiedź odnośnie własnej lokalizacji.

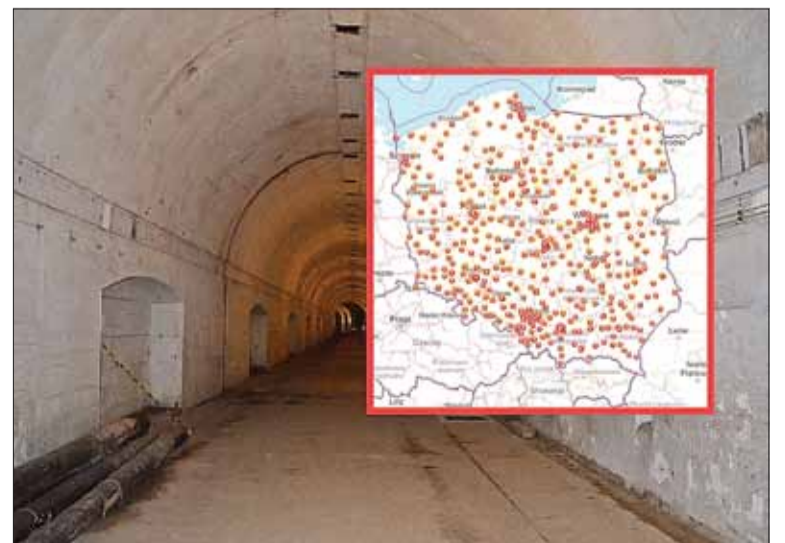
Lista schronów jest obecnie dostępna wyłącznie na stronie internetowej Państwowej Straży Pożarnej. Np. we Wrocławiu są dwa rodzaje schronów – podziemne i wolnostojące. Dwa najbardziej znane bunkry we Wrocławiu stoją przy pl. Strzegomskim i przy ul. Grabiszyńskiej. Ale w całym mieście jest ich znacznie więcej. Dziś czynnych schronów we Wrocławiu prawie nie ma. Niektóre zostały wyremontowane i pełnią obecnie inną funkcję

(np. schron pod Placem Solnym przerobiony został na muzeum, a ten pod Dworcem Głównym – na parking podziemny). W bunkrze przy ul. Grabiszyńskiej obecnie mieści się Archiwum Miejskie Wrocławia, ale wcześniej był on centrum szkoleniowym obrony cywilnej.

Schrony są nie tylko w wielkich miastach. Dla przykładu, w piwnicach perełki turystycznej Dolnego Śląska, wałbrzyskiego Pałacu Tielscha znajduje się pokazny schron przeciwlotniczy.

Schrony dają nie tylko schronienie. Przede wszystkim, one są znakiem i faktem psychologicznej i organizacyjnej gotowości Narodu do walki z agresorem.

Eugeniusz GOŁYBARD



MISTRZ FRYDERYK I MISTRZYNI FORTEPIANU

Wieczór muzyczno-poetycki

„Serce Szopena” - tak nazwano wieczór muzyczno-poetycki, który odbył się 2 marca w pamiątkowym mieszkaniu-muzeum im. Wiktora Kosenki w Kijowie, poświęconego 214. rocznicy urodzin wielkiego polskiego kompozytora Fryderyka

Szopena. Organizatorem imprezy wystąpiło Narodowociowo-Kulturalne Stowarzyszenie Polaków „ZGODA”.

Był to wspaniały wieczór! I chociaż słowo nie jest w stanie konkurować z genialną muzyką Fryderyka Chopina, poezja i piękne ujęcia muzyczno-literacki potęgowały wrażenia,

wywołane grą utalentowanych artystów: znakomitej pianistki Heleny Arendarewskiej, Zasłużonej dla Kultury Polskiej, laureatki konkursów międzynarodowych i Leonida Gerżana (wiolonczela) - solisty Filharmonii Narodowej Ukrainy.

O drodze życia i twórczości wielkiego mistrza muzyki w słowie artystycznym opowiedzieli Borys Łoboda - solista Filharmonii Narodowej, Zasłużony Artysta Ukrainy i Waleria Mazurenko - członkini KNKSP „Zgoda”, którzy kompetentnie i duchowo prowadzili ten wieczór muzyczno-poetycki. W bogatym programie artystycznym zabrzmiały etiudy, mazurki, walce, nokturny polonez Fryderyka Szopena. W wykonaniu uczniicy kijowskiej szkoły muzycznej nr 38 Marii Zablenko wykonano kilka pieśni do muzyki Chopina.

Trwałe i głośnie brawa, kwiaty, słowa wdzięczności, pełne natchnienia twarze widzów - takim był finał koncertu. I taką była nagroda za genialną muzykę Chopina i wzniosłą poezję w przepięknym wykonaniu.

A. PŁAKSINA
(Zdjęcia autora)



Helena Arendarewska - Zastuzona dla Kultury Polskiej, laureat konkursów międzynarodowych (fortepian) i Leonid Gerżan (wiolonczela) - solista Filharmonii Narodowej Ukrainy



8 marca

Tulipany - wiosenne kwiaty - oznaka wiosny i symbol Dnia Kobiet, rozkwitające wierzby, zieleniące się trawniki, a w dali spadające bomby i krzyk przerażonych ludzi to krajobraz Ukrainy w pierwszej dekadzie marca 2024 roku. „Od ponad dwóch lat żyjemy na krawędzi” - mówią mieszkańcy Nieżyna. Ale tak jest w całej współczesnej Ukrainie. Wszyscy jednak starają się żyć w taki sposób, by zapomnieć na chwilę o dramacie i czerpać siłę z tego, co dobre, piękne i twórcze.

W sobotę 9 marca społeczność polska spotkała się Centrum Kultury Polskiej w Nieżynie, by podkreślić waż-

Święto Kobiet i Wiosny w NIEŻYNI

ne role kobiety na wielu płaszczyznach: zawodowej, rodzinnej i artystycznej, a także dzięki poezji i muzyce przenieść się do lepszego wymiaru współczesnej rzeczywistości.

W finezyjny sposób połączono Dzień Kobiet ze świętem wiosny, a także z 210 rocznicą narodzin wieszczki ukraińskiego - Tarasa Szewczenki. Zwykło się mówić: „Бог приїцю любить”, dlatego te trzy elementy zespoliły się, harmonijnie dźwięczały i wybrzmiały jako zachwyt nad świeżością wiosny, miłością

i kobiecą doskonałością. Wiersze Tarasa Szewczenki po aktor-sku recytowały panie: Walentyna Pugacz i Helena Jekymenko, a także pan Maksym Potapenko.

Pojawiły się też strofy polskich twórców, wśród nich królował liryczny „Gdybyś była...”. Wiersz ten znalazł się obok kwiatów na laurkach wręczonych kobietom z okazji ich święta.

„Gdybyś była melodią -
bym nucił,
Gdybyś deszczem była -
bym moknął,
Albo snem - to bym się
nie obudził
I bym kwiatem był -
jeśli ty wiosną.
Gdybyś była wyznaniem -
bym wierzył,
Gdybyś była nadzieją -
bym czekał,
I bym słońcem był - gdybyś
była płomieniem,
A gdy morzem - wpadłbym
w ciebie jak rzeka”.



Nie zabrakło też muzyki, która, jak mówią - łagodzi obyczaje, ale także uprzyjemnia spotkania. Pieśń „Kochana” po ukraińsku zaśpiewała pani Katarzyna Rowenczyn, a państwo Jotkowie wykonali kilka polskich piosenek, m. in. „Orkiestry dęte” Haliny Kunickiej. Zebrani wtórowali im. Radość wypełniała salę.

Przykawie i ciastku członkowie Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia Polaków „Aster” rozmawiali o sprawach bliskich ich sercom: o przyszłości i nadziei na lepsze jutro.

To było poetycko-muzyczno-przyjacielskie spotkanie polonijnej organizacji z udziałem wyjątkowego Gościa - pani Janiny Kotlar z Wydziału Kultury Urzędu Miasta Nieżyna.

Uroczystość zorganizowała Prezes stowarzyszenia pani Weronika Mandryko, troszcząc się o każdy szczegół spotkania. Tradycyjnie do pomocy włączyła się pani Wiesława Świerszcz, nauczycielka skierowana przez ORPEG do pracy w Nieżynie.

Było naprawdę pięknie!

Inf. własna



Polskie kobiety

„Samorząd na obcasach”

„Samorząd na obcasach” – taki tytuł nosi książka Magdaleny Szefernaker wywiady z dziesięcioma kobietami, które znakomicie radzą sobie na najwyższych stanowiskach w samorządzie.

Kobiety zarządzające miastami czy gminami w Polsce patrzą na samorząd jak na większą rodzinę, w której każdy członek tej rodziny, każdy mieszkaniec, ma swoje potrzeby. Kobiety w naturalny sposób bardzo dobrze odczytują te potrzeby i potrafią skutecznie im zaradzić – powiedziała autorka w rozmowie z Family News Service.

Obecnie w Polsce jedynie 12 proc. najwyższych stanowisk w miastach i gminach zajmują kobiety. Ogółem na prawie 2500 gmin w ok. 300 rządzą przedstawicielki płci żeńskiej. Udział kobiet w zarządzaniu jest większy na niższych szczeblach władzy samorządowej.

JEST CZAS KOBIET

Zdaniem Szefernaker „kobiety coraz częściej dochodzą do głosu, coraz więcej mają do powiedzenia, są coraz lepiej wykształcone, mają doświadczenie i predyspozycje do robienia kariery”, choć „jest jeszcze sporo

do zrobienia”, aby zdobyły lepszą pozycję zawodową.

Badania pokazują, że samorządy, w których władzami są panie dużo lepiej odczytują potrzeby mieszkańców i potrafią sprostać wymaganiom różnych grup społecznych i jest to związane z naturalnymi ich predyspozycjami. „Cechy kobiet, takie jak empatia, wrażliwość, elastyczność, wielozadaniowość, a czasem nawet matczyzna troskliwość są wręcz pożądane w samorządzie, co przekłada się na lepsze zrozumienie potrzeb osób na różnym etapie rozwoju, począwszy od najmłodszych, poprzez uczniów, przedsiębiorców, po seniorów czy chorych” – podkreśla Szefernaker.

Co więcej, autorka zaznacza, że kobiety dobrze sprawdzają się nie tylko w obszarach uznawanych za bardziej właściwe kobietom jak budowa żłobków, przedszkoli czy opieka nad osobami chorymi i starszymi. Osiągają znakomite wyniki również w takich dziedzinach jak wielomilionowe inwestycje czy pozyskiwanie środków dla gminy w celu zwiększenia budżetu i w tym nie tylko dorównują mężczyznom, ale często zarządzają sprawniej od nich.



Kobiety ciągle jednak muszą walczyć ze stereotypami, ale robią to skutecznie. W przełamaniu stereotypów ważna jest odwaga przedstawicielek płci żeńskiej. „Ważne, żeby kobiety nie bały się podejmować nowych wyzwań, aby odważyły się wychodzić ze swojej strefy komfortu. Niestety widoczne jest to, że panie wołają czasami być na drugim planie i nie do końca wierzą w swoje możliwości. Choć fakty przemawiają na naszą korzyść – Polki są bardzo dobrze wykształcone, często mają odpowiednie kompetencje i doświadczenie, również do objęcia najwyższych stanowisk. Dlatego, drogie Panie,

nie bójmy się sięgać gwiazd!” – apeluje Szefernaker.

RODZINA VERSUS PRACA –
W TROSCE O WŁAŚCIWY BALANS

Niektóre z kobiet, z którymi rozmawiała Magdalena Szefernaker, są nie tylko żonami i matkami, ale już nawet babciami. Po latach zadają sobie pytania, czy udało im się zachować właściwe proporcje między pracą i obowiązkami zawodowymi. „Mówią, że czasami mają wyrzuty sumienia, że za mało czasu poświęciły dzieciom. Jest to duże wyzwanie. Gdy jest się odpowiedzialnym za miasto czy gminę nie można pozwolić sobie, żeby w każdym istotnym

momencie być w domu z dzieckiem czy dla rodziny. Praca w samorządzie to często praca 24 godziny na dobę, także w weekendy czy w święta” – podkreśla. Zdaniem Pani Magdaleny kobiety nie powinny bać się delegowania obowiązków domowych na innych członków rodziny. „Chciałabym zaapelować do pań, żeby nie bały się podzielić obowiązkami domowymi z innymi”. Dla mnie rola mamy jest jedyna w swoim rodzaju – jest spełnieniem i wielkim wyzwaniem, choć nie ukrywam, że praca zawodowa też daje mi wiele satysfakcji. A wiadomo, że spełniona kobieta to również szczęśliwa mama i szczęśliwa rodzina. Zatem dajmy sobie przestrzeń, aby każdy mógł się rozwijać w rodzinie, w społeczeństwie, ale też pomagajmy sobie i wzajemnie się wspierajmy” – uwyrażnia.

Jak podkreśla Magdalena Szefernaker, zawsze fascynowały ją kobiety odważne, kobiety czynu, które potrafiły przeciwstawić się różnym przeciwnościom. „Jestem przekonana, że chociażby te moje bohaterki z książki ‘Samorząd na obcasach’ to są właśnie takie kobiety, bo wiele zaryzykowały, żeby znaleźć się w miejscu, w którym teraz są. Nikt im nie dawał gwarancji, że się uda” – zaznaczyła rozmówczyni Family News Service.

Family News Service

Kazanie

BIJĄCE SERCE RODZINY



„Wy jesteście, drogie siostry, matkami, żonami – jesteście także córkami; jesteście ‘narzeczonymi’; jesteście siostrami. Waszym życiowym powołaniem jest dawać ludziom życie: nowym ludziom dawać życie. Waszym powołaniem jest kształtować ludzką wspólnotę; tę najbardziej podstawową, bez której każda inna wspólnota jest pozbawiona korzeni człowieczeństwa. Wspólna rodzina stanowi o sile narodu i państwa, Kościoła i ludzkości. A wspólnota rodzinna zawdzięcza swoją spójność wam. Matka i wychowawczyni, matka i nauczycielka; matka – serce! Zawsze, przez całe pokolenia tak na was patrzono. Przez całe pokolenia tak na was patrzono na polskiej ziemi. Kobieta jest sercem rodziny. Wiemy, że człowiek umiera, kiedy przestaje bić jego serce. Tak samo umiera rodzina, kiedy przestaje bić serce matki!”

Słowa takie do kobiet skierował arcybiskup Karol Wojtyła podczas kazania wygłoszonego do kobiet 12 września 1976 r. w Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Było to dla niego miejsce wyjątkowe. Nawiedzał je, bowiem jeszcze jako dziecko i to tu przybył z ojcem po śmierci i po pogrzebie swojej matki – Emilii Wojtyły w roku 1929. ■

Ze świata Internetu

KTO WYLANSOWAŁ
SYMBOL @

Popularny dzięki adresom mailowym symbol @, potocznie nazywany u nas “małpką” lub “małpą”, znany był już w XVI wieku jako jednostka miary stosowana przez włoskich kupców, następnie zaś zaczęto ją stosować jako oznaczenie cen towarów. Na przykład @25 czy @496. W taki sposób liczby, stawiane po znaku @ oznaczały koszt towaru (z jęz. ang. - *at the price of*). Stąd popularne również określenie znaku @ jako “ad” (z jęz. łac.) czy “at”, czyli “do” lub “przy”.

W latach 70’, a dokładnie w roku 1971, amerykański naukowiec Raymond Samuel Tomlinson chcąc uprościć przesyłanie wiadomości w sieci i ich symbolikę wprowadził znak @ do adresu e-mail. Tomlinson chciał usprawnić w ten sposób komunikację wśród naukowców pracujących nad siecią ARPANET, nie spodziewał się, że ten prosty znak tak łatwo przyjmie się w świecie internetu. Pracując nad rozrastającą się

siecią ARPANET Tomlinson doszedł do wniosku, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby nagłówek e-maila zawierał i nazwę adresata i domenę, z której wysłana jest wiadomość. Chcąc oddzielić oba człony, zastosował znak @ i wysłał pierwsze próbne maile. Niestety wiadomość wysłana wtedy przez naukowca się nie zachowała. Tomlinson określił ją później jako “coś w rodzaju ‘QWERTYUIOP’, czyli przypadkowego ciągu znaków, który miał sprawdzić poprawne działanie systemu.”

W różnych zakątkach świata, symbol @ jest inaczej określany. Polacy mówią na niego “małpa” (rzadziej “atka” lub “słoń”), finowie symbol @ określają jako *miukumauku* oznaczające kocie miauczenie, holendrzy mówią “słoniowa trąba”, czesi “rolmops”, japończycy naruto czyli “wir”, a włosi określają @ jako “slimaka”. W każdym zakątku świata mówi się na ten symbol inaczej, lecz pozostaje on uniwersalny dla wszystkich. ■

URATOWANE
KOLEJNE
DZIECI

W ciągu kilku dni w trzech polskich miastach: Wrocławiu, Toruniu i Łodzi w oknach życia odnaleziono pozostawione niemowlaki. To dwie dziewczynki i chłopiec.

OKNA ŻYCIA, których jest w Polsce 60, to specjalne miejsca, w których można bezpiecznie i anonimowo pozostawić noworodki, jeśli rodzice nie są w stanie ich samodzielnie wychowywać. Inicjatywa od początku miała na celu ocalenie życia tych dzieci i zapewnienie im szansy na przyszłość.

Pierwsze OKNO ŻYCIA w Polsce powstało w 2006 roku w Krakowie. Powstało z inicjatywy Caritas Archidiecezji Krakowskiej.

Idea systemowej ochrony życia dzieci była stosowana już w średniowieczu. Najstarsze zachowane okno życia pochodzi z 1198 i znajduje się w Rzymie tuż obok szpitala Ducha Świętego. ■

Przekazanie kościoła św. Mikołaja wspólnocie wyznaniowej

Decyzje Rady Najwyższej
Ukrainy i lata renowacji

W maju mają nastąpić zmiany w przepisach, które umożliwią bezpłatne przekazanie kościoła św. Mikołaja parafii Kościoła rzymskokatolickiego.

Jesienią ubiegłego roku religioznawczyni Ludmiła Filipowycz stworzyła na stronie internetowej Kancelarii Prezydenta petycję, w której zwraca się do rządu o przekazanie cerkwi św. Mikołaja w Kijowie wspólnocie religijnej Kościoła rzymskokatolickiego. Właściwie zdobyła niezbędną 25 000 głosów.

Obecnie bilansistą świątyni jest Narodowy Dom Muzyki Organowej i Kameralnej Ukrainy. W ostatnich latach parafianie dzielili pomieszczenia z muzykami. Wierzący jednak nie ustępują i dopominają się, że świątynia została zbudowana przede wszystkim dla służby Bożej. Dlatego przez lata zabiegali o przekazanie kościoła wspólnocie wyznaniowej.

Według parafian zwrócili się oni do wszystkich sześciu prezydentów. Obiecali pomóc w przeniesieniu kościoła. Jednakże nie podjęto żadnych działań.

Wielki pożar, który miał miejsce w 2021 r., aktywował ten problem. Ogień spowodował znaczne zniszczenia pomnika. Aby uratować świątynię, wierni zawarli memorandum z przedstawicielami Ministerstwa Kultury. Zgodnie z nim MKIP miał ułatwić przekazanie kościoła do stałego użytkownika parafii katolickiej po zakończeniu prac awaryjnych do 1 czerwca 2022 roku. Warunki nie zostały jednak spełnione.

GDZIE POWINIEN PRZENIEŚĆ DOM MUZYKI

Ministerstwo Kultury i Polityki Informacyjnej skomentowało, że w maju deputowani Rady Najwyższej Ukrainy powinni przyjąć ustawę dotyczącą zmian w mechanizmie dzierżawy, dzięki czemu Ministerstwo Kultury będzie mogło bezpłatnie przekazać kościół parafii Kościoła rzymskokatolickiego.

„Mamy prawnie nieuregulowane ramy prawne w kwestii transferu. Dziś od 2020 roku nie ma już możliwości przekazania do bezpłatnego użytku, jest jedynie opcja wynajmu. Natomiast ustawa, która będzie teraz procedowana w drugim czytaniu, zawiera poprawki dotyczące przedmiotów kultu religijnego i przekazywania ich do swobodnego użytku, a również inne, oczywiście dla



nas ważne poprawki, które dotyczą obecności Patriarchatu Moskiewskiego, a także koncepcji świątyń narodowych.

Zobaczymy więc, jak szybko zostanie uchwalona zgodnie z przepisami, ale mamy wielką nadzieję, że ustawa zostanie przyjęta w maju” – powiedziała Natalia Wojceszczuk, kierownik działu dokumentacji zezwoleń i zgód Ministerstwa Kultury i Polityki Informacyjnej Ukrainy.

Jednak według niej trudność w tej sytuacji polega na

cie aresztu jedynie ze skrzydła w celu umieszczenia tam Domu Muzyki. Jednak jak dotąd spotkali się z odmową.

„PRZEKAZANIE KOŚCIOŁA BĘDZIE WYDARZENIEM HISTORYCZNYM”

Autorka petycji i religioznawczyni Ludmiła Filipowycz twierdzi, że sporządziła apel do Prezydenta, aby ostatecznie przywrócić sprawiedliwość historyczną.

„Rozumiemy doskonale, że



czym innym, a mianowicie na tym, gdzie w takim przypadku sala organowa musi się przenieść. Najlepszym rozwiązaniem byłoby zagospodarowanie skrzydła Międzynarodowego Centrum Kultury i Sztuki, które należy do Federacji Związków Zawodowych Ukrainy. Jednak nieruchomość jest obecnie aresztowana. Inne lokale, zdaniem Wojceszczuk, nie nadają się.

Przedstawiciele MKIPIU zwrócili się z prośbą o usunię-

władze radzieckie skonfiskowały majątek wielu obiektów sakralnych na Ukrainie, ale z jakiegoś powodu najbardziej ucierpieli katolicy. Oznacza to, że prawosławni mają gdzie się modlić, natomiast katolicy zmuszeni są odprawiać nabożeństwa w chłodnych piwnicach. Sama jestem prawosławną chrześcijanką, ale dokładam wszelkich starań, aby własność cerkwi przekazać wspólnocie wyznaniowej Kościoła rzymskokatolickiego.



Dlaczego? A dlatego, że katolicyzm istnieje na naszych historycznych ziemiach od dawna. Myślę, że to zupełnie naturalne, jeśli wybierzemy pluralizm religijny. Przekazanie kościoła wiernym jest naszym obowiązkiem. A kiedy to nastąpi, będzie to wydarzenie historyczne” – zauważyła.

Parafianin, a obecnie pułkownik Józef Dobrowolski opowiada, że od początku wielkiej wojny kościół nie został zamknięty, a opaci nie uciekli za granicę. Zostali w Kijowie i pomagali ludziom.

„Na bazie kościoła powstał ośrodek duchowy i ośrodek pomocy humanitarnej dla ludności cywilnej. Świątynia nie zapomniała o nas, wojsku. Niejednokrotnie potrzebowaliśmy generatorów, środków higienicznych i ciepłej odzieży. Wszystko to zostało nam przekazane. Szczerze wierzę, że nasz kościół będzie nadal działał i słusnie stanie się własnością wiernych” – skomentował bojownik.

STAN PÓŁAWARYJNY ŚWIĄTYNI

Oprócz kwestii przeniesienia świątyni istnieje jeszcze jedna, nie mniej ważna kwestia przywrócenia pomieszczenia do użytku. Obecnie budynek znajduje się w średnim stanie zniszczenia.

Wieczorem 3 września 2021 roku w kościele wybuchł pożar, najbardziej ucierpiały organy. Ogień objął pierwsze i drugie piętro i szybko rozprzestrzenił się na dach budynku. Następnie 80 ratowników próbowało ugasić pożar. Później podano przyczynę pożaru – zwarcie w instalacji elektrycznej.

Podczas gaszenia ratownicy uszkodzili pomieszczenia z początku XX wieku. Zaczęły się rozpadać na duże kawałki i pękać. Według proboszcza parafii, księdza, Pawła Wyszkwowskiego ratownicy wylali 600 000 litrów wody, aby ugasić pożar.

Dzięki przedsiębiorcom i dobrodziejom kościół został wyposażony w doraźne naprawy o wartości ponad 20 milionów hrywien. Dzięki biznesmenom i filantropom w kościele przeprowadzono prace ratunkowe o wartości ponad 20 milionów hrywien.

„Jednak grzyb rozpanoszył się w świątyni. Wywieźliśmy go siedmioma ciężarówkami” – wspomina ksiądz Paweł Wyszkwowski. W kościele jest zimno. Szyby nadal zaklejone folią. A nad głową - siatka ochronna, aby resztki stropu nie spadły na głowę wiernych.

Zdaniem opata należy przede wszystkim kompleksowo zbadać



Proboszcz parafii ksiądz Paweł Wyszkwowski OMI (Misjonarzy Oblatów Niepokalanej Maryi)



Ludmiła Filipowycz



Pułkownik Józef Dobrowolski



Natalia Wojceszczuk

obiekt: w jakim jest stanie i co w pierwszej kolejności trzeba odrestaurować.

„Niektórzy mówią, że trzeba zacząć od dachu, bo tam są dziury. Inni mówią – od podstaw. Ponieważ metro jest pod nami, fundamenty odpowiednio pękają” – wyjaśnia.

Ojciec Paweł Wyszkwowski podkreśla: wierni z Włoch, Polski, USA i Szwajcarii są gotowi przyczynić się do finansowania prac renowacyjnych.

Natalia Wojceszczuk, dyrektor wydziału dokumentacji pozwoleń i zezwoleń MKIPIU, twierdzi, że renowacja zabytkowego budynku zajmie nawet 20 lat. Ile pieniędzy będzie na to potrzebne, bez badania przedstawiciele Ministerstwa Kultury nie są w stanie powiedzieć.

Dasza HRYSZYNA,
fot. autorki
(«Вечірній Київ»)

Spotkanie w Archiwum

TWORZENIE I OCHRONA DZIEDZICTWA
DOKUMENTACYJNEGO WSPÓLNOT NARODOWYCH
UKRAINY W STANIE WOJENNYM

Powyższa kwestia stała się tematem posiedzenia okrągłego stołu przeprowadzonego 13 marca w siedzibie Centralnego Państwowego Archiwum Organizacji Społecznych i Ukrainistyki odbyło.

W obradach uczestniczyli: dyrektor Centralnego Państwowego Archiwum Organizacji Społecznych i ukrainistyki Olga Bażan, z-ca kierownika Państwowej Służby Ukrainy ds. Etnopolityki i Wolności Sumienia Ihor Łossowski, współorganizatorzy wydarzenia - prezes Rady Wspólnot Narodowych Aszot Awanesjan, przewodnicząca Rady Organizacji Społecznej Ludności Tubylczej, Mniejszości Narodowych Ukrainy przy Ministerstwie Oświaty i Nauki Ukrainy Ludmiła Kowalenko, a także przedstawiciele 10 wspólnot etniczno-narodowościowych Ukrainy.

Związek Polaków Ukrainy na wydarzeniu reprezentowała I wiceprezes ZPU Lesia Jermak.

W swojej wypowiedzi na temat zachowania dziedzictwa kulturowego wspólnot narodowych, dyrektor Archiwum zwróciła się do obecnych przedstawicieli organizacji etnicznych podkreślając znaczenie przekazywania dokumentów organizacji wspólnot etnicznych do państwowych zbiorów archiwalnych Ukrainy.

W wypowiedzi „O tworzeniu dziedzictwa dokumentacyjnego wspólnot etnicznych Ukrainy” Natalia Babina, kierownik wydziału formacji Centralnego Państwowego Archiwum, przedstawiła uczestnikom klasyfikację dokumentów według zakresu nich uaktywnienia, określiła terminy przechowywania poszczególnych dokumentów, a także szczegółowy opis sporządzania akt nomenklaturowych organów centralnych organizacji społecznych.

Zgodnie z podsumowaniem obrad zatwierdzono i podpisano wspólne oświadczenie w sprawie konieczności gromadzenia dokumentów potwierdzających agresję wojskową na Ukrainę.

Dziękujemy organizatorom za możliwość udziału w wydarzeniu, za pozycję obywatelską w ważnych kwestiach zapewnienia zachowania dziedzictwa dokumentacyjnego wspólnot etnicznych Ukrainy w warunkach stanu wojennego, pamiętając, że zbiory archiwalne organizacji stanowią interesującą warstwę dokumentów do badań wydarzeń.

Bez przeszłości nie ma przyszłości – twórzmy razem historię ZPU!

Lesia Jermak – I wiceprezes ZPU

Desowietyzacja



W kijowskim parku żołnierzy-internacjonalistów demontowano transporter opancerzony. Uznano, że obiekt ten jest przykładem propagandy sowieckiego militarizmu, a nie upamiętnienia Ukraińców poległych w wojnie w Afganistanie. Lokalne dowództwo Powietrznodesantowo-Szturmowych Sił Zbrojnych Ukrainy podjęło decyzję o przekazaniu transportera do użytku wojskowego. Po zwycięstwie sprzęt będzie mógł z dumą powrócić na podium. Memorialną tablicę informacyjną i donicę z kwiatami pozostawiono na swoim miejscu.

Wspierają polską
gospodarkę i pomagają
ziomkom na froncie

Ukraińscy przybysze spowodowali, że Polska zmienia się z państwa emigracyjnego w imigracyjne, to znaczy takie, w którym liczba przyjeżdżających cudzoziemców przewyższa liczbę Polaków wyjeżdżających na stałe za granicę. Polska, uznawana za kraj jednolity etnicznie, traci ten charakter. Zbliża się do krajów Europy Zachodniej o tradycjach różnorodności etnicznej i kulturowej. Jaki może być dalszy wpływ imigracji na charakter państwa?

Eurostat podaje, że do końca 2023 r. 4,2 mln obywateli Ukrainy wyjechało z kraju do Unii Europejskiej i otrzymało status tymczasowej ochrony. Polska przyjęła 960 tys. osób i jest druga po Niemczech. Uchodźcy wojenni dotarli do imigrantów osiedleńczych stale mieszkających w Polsce, osób przyjeżdżających na kilka miesięcy do pracy i ukraińskich studentów. Poza tymi grupami osób w Polsce od lat mieszka ukraińska mniejszość narodowa, a więc osoby deklarujące ukraińską tożsamość i mające polskie obywatelstwo.

Polaków, co dodatkowo uprości wrastanie uchodźców i uchodźczyń w polskie społeczeństwo. Znamienne jest to, że wskaźniki samozatrudnienia w społeczności emigranckiej w wielu branżach są wyższe niż średnie dla ogółu populacji. Przedsiębiorcy ukraińscy korzystają często

i Poznaniem. 70-80% ukraińskich mieszkańców Wrocławia pracuje. Wielu prowadzi własną działalność gospodarczą. Prawie każdy ma krewnego lub kolegę na froncie, wielu wysyła pieniądze albo paczki do Ukrainy. Powstały specjalne ukraińskie urzędy pocztowe, które zaj-

Wrocławscy Ukraińcy

Zakłada się, że po zakończeniu wojny, bo każda wojna ma swój koniec, Ukraina otrzyma z zagranicy fundusze na odbudowę kraju i będzie się szybko rozwijać gospodarczo. Wówczas liczni uchodźcy wojenni wrócą do swojego kraju. Pozostaną ci, którzy już zorganizowali sobie życie w Polsce albo wrosli w polskie społeczeństwo np. poprzez małżeństwo, czy ci, którzy

z pracy członków rodzin, są dzięki temu konkurencyjni na rynku, dają też pracę swoim współobywatelom. Wzbogacają w ten sposób polską gospodarkę i tworzą nowe miejsca pracy.

W 2022 r. w Polsce było ok. 2 mln uchodźców z Ukrainy. Pozostało z nich niespełna milion, bo część uchodźców wyjechała na Zachód, głównie do Niemiec, część wróciła do

mują się przesyłaniem paczek do Ukrainy i robią to szybciej niż Poczta Polska. Często w tramwaju czy autobusie miejskim słyszę język ukraiński lub rosyjski, którym posługują się Ukraińcy pochodzący z Donbasu. Wielu ma w planie powrót do swojego kraju, ale obecnie pracują na ogół w swoich zawodach we Wrocławiu.

W czasie wolnym od pracy zawodowej młodzi Ukraińcy, skupieni w grupie Foreign Front, wspierają swych ziomków na froncie, produkując świece okopowe (dotychczas zrobili ich prawie 100 tys. sztuk), by ukraińskim żołnierzom choć trochę było cieplej w okopach i by mogli podegrzać sobie herbatę. A obecnie ukraińscy wolontariusze postanowili rozszerzyć i skomplikować swoją produkcję. Zaczęli montować drony w ramach ukraińskiego projektu Prometheus – narodny dron. Poprzez Internet zebrali pieniądze, kupili potrzebne podzespoły aż z Azji. Długo na nie czekają, bo paczki z kamerami i kontrolerami idą do Polski 3-4 tygodnie. W każdą niedzielę nad dronami pracuje nawet 70 osób. Ukraińskim wolontariuszom pomaga kilku Białorusinów i Polaków. Wspierają ich finansowo niektóre ukraińskie firmy działające we Wrocławiu.

Ze względów bezpieczeństwa grupa zmienia okresowo miejsce montażu swoich aparatów. Oblatują te drony ukraińscy żołnierze, oni je testują i zgłaszają uwagi. Wolontariusze stwierdzają, że koszt takiego drona jest trzykrotnie mniejszy niż kupowanego gotowego wyrobu. Tak więc ukraińska diaspora we Wrocławiu stara się pomagać swojemu krajowi na różne sposoby, także i w taki sposób.

Janusz FUKSA



uznają, że nie mają dokąd wracać, bo ich domy już nie istnieją.

Ponieważ większość uchodźców stanowią młode kobiety z wyższym wykształceniem, raczej nie będą one miały kłopotów z pracą w Polsce. To może spowodować „ukraińskie” odmłodzenie Polski, która ma problem ze starzeniem się populacji, jak wiele krajów europejskich. Dotychczasowy pobyt uchodźców i uchodźczyń w Polsce wskazuje na to, że dalsza ich adaptacja będzie przebiegać łatwiej niż gdyby to dotyczyło osób z innych krajów ze względu na podobieństwo słowiańskich języków i kultur, a także wspólnych interesów, np. przystąpienie Ukrainy do Unii Europejskiej.

Wojna w Ukrainie przysporzyła Ukraińcom w Polsce dużo zrozumienia i sympatii ze strony

Ukrainy. W Polsce jest statystycznie 37,7 mln mieszkańców.

Przed 2022 r. we Wrocławiu było ok. 100 tys. Ukraińców. Po wybuchu pełnoskalowej wojny liczba ta wzrosła nawet do 250 tys. Teraz, jak szacuje konsul generalny Ukrainy we Wrocławiu Jurij Tokar, żyje tu ok. 180 tys. ludzi z Ukrainy. Dotychczas podawano, że ludność Wrocławia wynosiła 640 tys. mieszkańców. Natomiast obecnie (w 2024 r.) szacowana jest (według zużycia wody w gospodarstwach domowych) na 893 tys. osób (łącznie z niezameldowanymi mieszkańcami i studentami uczelni, którzy w mieście przebywają czasowo).

Według oficjalnych danych Wrocław stał się pod tym względem trzecim miastem w Polsce, po Warszawie i Krakowie, a przed Łodzią

RYSOWNICY POLSCY



Najdłuższa rzeka w Polsce

Wisła jest najdłuższą rzeką Polski, ma ponad 1000 kilometrów. Pierwsze pisane wzmianki o niej pochodzą jeszcze z okresu Cesarstwa Rzymskiego a dokładniej z lat 7 – 5 p.n.e. Rzeka zaczyna swój bieg na południu Polski na stokach Baraniej Góry w Beskidzie Śląskim, gdzie płyną dwa potoki Czarna i Biała Wisielka.

Dzięki zbudowaniu systemu kanałów, Wisła łączy się z trzema dużymi rzekami. Poprzez Kanał Bydgoski, Noteć i Wartę z Odrą. Poprzez Kanał Żerański, Narew, Biebrzę, Kanał Augustowski i Czarną Hańczę z Niemnem oraz poprzez Kanał Żerański, Bug, Kanał Królewski, Prypeć z Dnieprem.



„Dwiestu Mickiewiczów”

Nazwisko Mickiewicz jest mianem dość powszechnie spotykanym na terytorium dzisiejszej i historycznej Polski. W „Słowniku nazwisk z lat 1992-1994” Mickiewiczów jest 3130, z wyraźnie wyższą frekwencją w województwie białostockim, szczególnie w powojennej ludności napływowej. Liczną obecność Mickiewiczów „za Kościuszki czasów” na Litwie poświadczą w Panu Tadeuszu sam Adam Mickiewicz, gdzie, przedstawiając bitwę Polaków z Moskalami, pisze:

„Szczęściem, na odsiecz przyszedł nasz Parafianowicz,
Przywiódłszy Mickiewiczów dwiestu z Horbatowicz,
Którzy są szlachta liczna i dzielna, człek w czelka,
A nienawidzą rodu Sopliców od wieka”.



Siedzi dwóch dziadków na ławce i jeden z nich mówi:
- Wiesz co? mi to na starość tak się wszystko miesza że nie pamiętam czy walczyłem w pierwszym dywizjonie w drugiej wojnie światowej czy w drugim dywizjonie w pierwszej wojnie światowej. Drugi mówi: - Ty ja mam to samo, nie pamiętam czy dostałem kulę między łopatkami czy łopatką między kule.

* * *

Dwóch więźniów szykuje się do ucieczki.

Jeden mówi:

- Postawimy przy bramie drabinę i uciekniemy. Sprawdź jak wygląda sytuacja.

Po chwili drugi więzień wraca.

- Z ucieczki nici!

- Dlaczego?

- Bo brama jest otwarta!

* * *

- Oglądałem ostatnio zawody w podnoszeniu ciężarów.

- Kobiet czy mężczyzn?

- Nie mam pojęcia.

* * *

Zenon Kurołapka spod Sanoka wybrał się na polowanie. Przez pomyłkę zabrał papierosy syna. Do śniadania ustrzelił dwie żyrafy, kangura i dwugłowego smoka.

* * *

- W tym roku wyprawę urodziny po angielsku. Zapalę tyle świec, ile mam lat.

- Ale kto wytrzyma taki blask?

* * *

- Dlaczego ciągle spóźniasz się do pracy? – pyta szef pracownika.

- Bo w windzie jest napisane „TYLKO OSIEM OSÓB” a wie pan ile zajmuje mi znalezienie pozostałej siódemki?

* * *

- Jak się czuje ten pacjent spod 19?

- Lepiej już zaczął mówić.

- I co powiedział?

- Że czuje się gorzej.

Skąd KOZAK?

Słowo to zapisane w języku krymsko-tatarskim oznaczało wartownika. Natomiast w zapisach języków tureckich słowo „kozak” oznaczało najemnego żołnierza, ale i stepowego nieznajomego rozbójnika. W „Encyklopedii islamu” kozak to osoba, „która odłączyła się od swego państwa”. Według Aleksandra Brücknera słowo jest pochodzenia tatarskiego i „wykłada się jakoby chudy pacholek, zdobywszy sobie szukając, nikomu poddany, za pieniądze komu chce służyć”. Być może nazwa wywodzi się też od tureckiego „quazzaq” oznaczającego zwierzchnictwo.



SŁOWA ZAPOMNIANE

ANTENAT - przodek (zarówno w linii ojca, jak i matki)

BAŁYKOWAĆ - chodzić na czworakach, raczkować

AFRONT - zniewaga, ublizienie komuś

BINOKLE - okulary osadzone na nosie za pomocą sprężynek, bez uchwytych za uszy

BOMBONY - cukierki

ALIŚCI - jednak, mimo to

BEZUKI - taki, który nie pobierał nauk, nieuczony

- Moja żona nie wzięła sobie mojego nazwiska podczas ślubu. Wzięła za to resztę moich rzeczy podczas rozwodu.
- Bóg tworzył ludzi tak, aby każdy był inny. Aż doszedł do Chin i mu się odechciało.
- Pozwany stale stuka w ścianę mieszkania i posługując się alfabetem Morse'a obraża powoda wulgarnymi słowami.

Przetrwały mrozy

Stado miłośnych (jak je nazwano) łabędzi przetrwało zimę w kijowskiej dzielnicy Obołoń i zachwyca mieszkańców stolicy. Mimo obaw ekologów, którzy w styczniu byli niezwykle zaskoczeni pojawieniem się na brzegach Dniepru ciepłolubnych ptaków, łabędzie przetrwały mrozy i wspólnie z mieszkańcami Kijowa witają wiosnę.

